Kot Wania od Konwickiego — Tomasz Kucina

Konwicki był cholernym kociarzem, kot *Iwan* ma nawet konto na *facebooku*

Szymborska pewnie rzekłaby: *„umrzeć, tego się nie robi kotu”*

a jednak odeszli, przekraczając granicę własnej rzeczywistości

wkroczyli do wszechświata *„gdzie koty mają wielkie wpływy i kolosalną pozycję”*

może ten najsłynniejszy *kot PRL-u* jest teraz lwem poezji, bywalcem salonowym

tam, za wymiarem literatur

gdzie pulchny *Putto* zakrada do baroku z zamkniętą księgą w ręku

niczym motyw dekoracyjny z pomnika *Nepomucena*

w krainie lirycznych mikrofonów

na powrót pan *Tadeusz* udziela wywiadów, nikt o rodzinę, znajomych, i twórczość

wszyscy anieli pytają tylko o kota

nie tego z *Cheshire,* od *Alicji i czarów*

którego uśmiech *„trwał jeszcze przez pewien czas, gdy reszta już dawno zniknęła”*

czworonóg kapryśny i bezczelny, z podniesionym wąsem

opowiada świętym bajki, jak sam *Krasicki* o swoich kotach w *„Myszeidos”*

ma własne poglądy na życie, heroikomiczny, drugi k*ot Mruczysław*

wróg prawdziwej religii, nauki, i sztuki

naturom bliższy *Behemotowi,* u *Bułhakowa* zyskał alchemiczne uznanie

Julia Hartwig wyzwała go wczoraj od „*gangsterów, oszustów i wyłudzaczy”*

bo wielka w niej demoluje „*potrzeba kochania”*

wśród *„szklanek i kieliszków”* ustawionych na chmurce podniebnego landszaftu

u *Porazińskiej* wchodził po drabinie

na ostatnim szczebelku, stwierdził: „*lepiej wróbel w garści niż gołąb na dachu”,*

pan *Perrault* spadł *w butach z* kotem, z kalenicy,

ile było krzyku prawo musicalu, gdy w teatrze *Roma Eliot* sprzedał*”Koty”.*

--

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Tomasz Kucina, dodano 16.05.2018 07:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.